

Sygn. akt IV U 315/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Robert Nowotniak
Protokolant:	sekr. sąd. Hubert Dziudzik

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. na rozprawie

odwołania L. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z dnia 30 czerwca 2015 r. nr (...) -SER-07- (...)

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje wnioskodawczyni L. Z. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy Y. Z. w kwocie 68.102,00 (sześćdziesiąt osiem tysięcy sto dwa) złote oraz w kwocie po 13.242,00 (trzydzieści tysięcy dwieście czterdzieści dwa) złote zwiększenia tego odszkodowania na dzieci D. Z. i A. Z.;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz radcy prawnego E. K. kwotę 221,40 (dwieście dwadzieścia jeden 40/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przez nią z urzędu, w tym podatek od towarów i usług.

Sygn. akt IV U 315/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 30 czerwca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił wnioskodawczyni L. Z. prawa do jednorazowego odszkodowania dla niej i jej dzieci D. Z. i A. Z. z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy Y. Z. w dniu 3 listopada 2014 r. Swoją decyzję organ rentowy uzasadnił tym, że podczas przeprowadzonego dwa dni po śmierci Y. Z. badania sądowo-medycznego jego zwłok stwierdzono obecność we krwi alkoholu etylowego w ilości 0,47 promila, a była to tendencja malejąca. Zdaniem organu rentowego należy więc przyjąć, że zmarły spożywając alkohol w czasie pracy zerwał związek przyczynowy z pracą.

W odwołaniu od powyższej decyzji L. Z. podniosła, że sam fakt znajdowania się pod wpływem alkoholu nie decyduje o uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy, a tylko czy dana osoba przyczyniła się do spowodowania wypadku. Wskazała też, że w prawie polskim stan nietrzeźwości ma miejsce, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila. Zdaniem skarżącej organ rentowy bezpodstawnie przyjął, że Y. Z. w czasie wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości, a więc wykonywał pracę w sytuacji zerwania związku przyczynowego czynności z pracą.

Wnioskodawczyni zaznaczyła również, że krew do badania została pobrana od jej zmarłego męża dwa dni po wypadku. Procesy zachodzące w ciele człowieka po śmierci spowodowały zaś, że zawartość alkoholu we krwi zmarłego rosła, zamiast spadać.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację z uzasadnienia zaskarżonej decyzji.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Y. Z. był pracownikiem E. J.. T. (...) spółka jawna z siedzibą w S., zatrudnionym na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu (akta rentowe).

W dniu 3 listopada 2014 r. Y. Z. wraz z drugim kierowcą V. L. jechali samochodami ciężarowymi po terenie Rosji, realizując dla pracodawcy kurs do miejscowości J.. Na 355 kilometrów dwupasmowej drogi M.-M. zatrzymali się na krótki postój na poboczu. Po jego zakończeniu, wsiadając do kabiny ciągnika siodłowego nieustalony bliżej przedmiot wypadł z kieszeni Y. Z. i potoczył się na jezdnię. W chwili, gdy podnosił on tę rzecz został potrącony przez nadjeżdżający samochód osobowy marki V. (...). Na skutek potrącenia Y. Z. poniósł śmierć na miejscu. W dniu 5 listopada 2014 r. została przeprowadzona sekcja zwłok zmarłego, w trakcie której stwierdzono w jego krwi 0,47 promila alkoholu (akt zgonu z tłumaczeniem k. 31-32v, zeznania świadka V. L. k. 55v-56, akta rentowe).

Do chwili śmierci Y. Z. pozostawał w związku małżeńskim z L. Z. i był ojcem dwójki ich dzieci, D. Z. i A. Z. (akt małżeństwa i akty urodzenia z tłumaczeniami k. 33-36v, akta rentowe).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie L. Z. miało uzasadnione podstawy i podlegało uwzględnieniu w całości.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Bezsporne między stronami było w sprawie, że wypadek z dnia 3 listopada 2014 r., w wyniku którego Y. Z. poniósł śmierć był wypadkiem przy pracy. Kwestią dyskusyjną, podniesioną przez organ rentowy było zaś zagadnienie związane ze stwierdzeniem podczas sekcji zwłok w dniu 5 listopada 2014 r. w ciele zmarłego alkoholu etylowego w ilości 0,47 promila. W ocenie ZUS dowodzi to tego, że świadcząc pracę w chwili, gdy doszło do wypadku Y. Z. był w stanie nietrzeźwości. Okoliczność ta, zdaniem organu rentowego, wyłącza zaś prawo wnioskodawczyni i jej dzieci do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy Y. Z..

W myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują również ubezpieczonemu, który będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (ust. 2).

W sporządzonej dla potrzeb niniejszej sprawy opinii biegły lekarz medycyny sądowej S. N. wskazał (k. 66-68), że zjawisko pośmiertnego wytwarzania się alkoholu etylowego we krwi w zwłokach, a nawet w pobranej próbce krwi

przechowywanej in vitro jest obecnie faktem i nie budzi wątpliwości. Biegły podniósł, że już po 24 godzinach od śmierci może we krwi zmarłego pojawić się alkohol „endogeny”, a jego poziom będzie stopniowo wzrastał i osiągnie najwyższe wartości pomiędzy piątym a piętnastym dniem przechowywania próby, po czym zacznie się obniżać. Najczęściej w piśmiennictwie spotyka się wartości tego alkoholu na poziomie od 0,3 do 1,3 promila. Biegły zaznaczył, że przyrost alkoholu endogenego jest niezależny od poziomu wyjściowego. Im wyższa bowiem temperatura przechowywania próby krwi, tym większa jest szybkość powstawania alkoholu endogenego. Sprzyjają temu warunki beztlenowe. Wskazał, że temperatura lodówki wyraźnie hamuje procesy prowadzące do powstawania alkoholu. Biegły wyjaśnił, że źródłem alkoholu endogenego są węglowodany i przy przeciętnym poziomie glukozy we krwi stężenie alkoholu w drodze fermentacji wynosi ok. 0,5 promila. Przy wyższych poziomach glukozy we krwi i przy rozwoju flory bakteryjnej poziom alkoholu endogenego będzie wyższy. Biegły zaopiniował, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie da się jednoznacznie określić stężenia wyjściowego alkoholu (egzogenego) w chwili zdarzenia ani określić fazy alkoholemii, bowiem do badania zabezpieczono tylko jedno środowisko tj. krew, a do wniosku w tym zakresie według obowiązujących zasad opiniowania konieczne byłoby porównanie wyniku badania krwi z wynikiem badania innego środowiska (mocz i ciało szkliste gałki ocznej). Biegły podsumował, że można stwierdzić, iż w wyniku pośmiertnych zmian gnilnych we krwi zmarłego Y. Z. mógł wytworzyć się alkohol w stężeniu, jakie stwierdzono po sekcji zwłok.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte we wskazanej wyżej opinii. Zostały one wydane zgodnie ze specjalistyczną wiedzą medyczną biegłego i jego doświadczeniem klinicznym. Są wyczerpujące, stanowcze, logicznie i przekonująco uzasadnione. W sporządzonej opinii biegły lekarz medycyny sądowej precyzyjnie odpowiedział na pytania postawione przez Sąd i jego wnioski były wystarczające do tego, żeby merytorycznie sprawę rozstrzygnąć. Nie było powodów do sięgania po opinię biegłych innych jeszcze specjalności.

Sąd Najwyższy wyjaśniał w przeszłości, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 kpc, a zatem sąd nie jest obowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia nie jest korzystna dla strony (wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, Lex nr 7404). Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (wyrok SN z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPUS 2000, nr 23, poz. 869).

Zdaniem Sądu w powyższym stanie rzeczy nie można stwierdzić, że w chwili wypadku Y. Z. był w stanie nietrzeźwości, a tym bardziej, że jak tego wymagają przepisy, przyczynił się w ten sposób i to w znacznym stopniu do spowodowania wypadku. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z art. 46 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2015 r., poz. 1286 t. j.), stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 promila do 0,5 promila alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>, zaś stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi powyżej 0,5 promila alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>. W przypadku Y. Z. można więc mówić co najwyżej o stanie po użyciu alkoholu i nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili wypadku był on w stanie nietrzeźwości, a tym bardziej, że przyczynił się w takim stanie i to w znacznym stopniu do spowodowania wypadku. Równie dobrze przy tym zmarły mógł być w chwili śmierci zupełnie trzeźwy, a alkohol w jego krwi, jak wyjaśnił biegły, mógł powstać samoczynnie już po zgonie, na skutek procesów gnilnych. Nie ma więc powodów do odmawiania świadczeń z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy Y. Z. jego żonie i dzieciom.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są w szczególności małżonek i dzieci własne (ust. 2).

Jak stanowi art. 14 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy, jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie małżonek i jedno lub więcej dzieci - odszkodowanie przysługuje w wysokości 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na każde dziecko.

W dacie wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji, zgodnie z obwieszczeniem Ministra pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (M. P. z 2015 r., poz. 251) obowiązywały stawki 68.102 zł, gdy do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie małżonek i jedno lub więcej dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty oraz 13.242 zł z tytułu zwiększenia tego odszkodowania przysługującego na każde z tych dzieci

Z uwagi na powyższe, w oparciu o powołane przepisy i art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc, Sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia, o kosztach procesu rozstrzygając w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2003 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.)